

KS. DARIUSZ ŚMIERZCHAŁSKI-WACHOCZ

Rola ZMP w procesie ateizacji i demoralizacji młodego pokolenia na Środkowym Nadodrzu w latach 1948-56

WSTĘP

Większość osadników przybyłych na obszar Środkowego Nadodrza po II wojnie światowej stanowili ludzie młodzi, bardzo często doświadczeni przez los i nad wyraz dojrzały. Przeżycia wojenne, przebyte obozy i widok śmierci sprawiały, że wielu było pogubionych pod względem religijnym. Większość z nich nie posiadała także wykształcenia, co było jednym ze skutków 6 lat wojny. Nierzadko były to osoby, które straciły swoich najbliższych w zawierusze wojennej, przybywając zatem na Ziemię Zachodnie zaczynały wszystko od zera. Tereny te zaś dla osadników były ziemią niegościnną, która przez długi czas stanowiła własność niemiecką, gdzie na każdym kroku widniały ślady niemczyzny, a w ziemi czyhały miny. Niejednokrotnie nadal błąkały się rozbite oddziały niemieckie, bandy szabrowników, a wszędzie panoszyli się czerwonarmiści, których obecność cechowało bezprawie. Brakowało praktycznie wszystkiego, dlatego w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny często nieodłącznym towarzyszem egzystencji nowych mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych był głód i choroby. A poza tym przez długie lata tutejszym ludziom towarzyszyła niepewność jutra.¹

Tereny te stały się polem doświadczalnym dla systemu komunistycznego. Zwłaszcza tu miała powstawać „nowa Polska” według stalinowskiego modelu. Wielu nowych mieszkańców Środkowego Nadodrza za cenę „awansu społecznego” poddało się zatem komunistycznej indoktrynacji, której wyznacznikiem miało być wyrzeczenie się Boga i wiary przodków w imię lepszej przyszłości.² Należało odrzucić wszystko,

¹ D. Śmierzchałski-Wachocz, *Migracje i początki tworzenia się nowego społeczeństwa na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1950*, Studia Paradyskie, t. 12, Poznań-Paradyż 2002, s. 77-95.

² Już 12 września 1945 roku władze państwowe uznały konkordat zawarty między II RP a Watykanem w 1925 roku za nieważny. Dało to państwu możliwość swobodnego wprowadzania zmian systemowych w polityce wobec Kościoła katolickiego. W tym także roku powołano do życia przy Ministerstwie Sprawiedliwości specjalną komisję laicyzacyjną, która działała do 1947 roku. Jej

co stało na drodze urzeczywistnienia socjalistycznej utopii, a następnie poddać się systemowi, w którego zamiarach leżało wychowanie „nowego człowieka”

1. POWSTANIE ZMP

Ponieważ większość nowych mieszkańców Środkowego Nadodrza stanowili ludzie młodzi, stąd niezmiernie ważną rolę w życiu polityczno-społecznym oraz gospodarczym tego regionu odgrywały organizacje młodzieżowe, które reprezentowały różne opcje polityczne. Spośród nich zwolennikami komunistycznej Polski były Związek Walki Młodych (ZWM) oraz Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR). Dochodziły do nich organizacje, które nawiązywały do wzorców międzywojennych, a w tym czasie popierały obóz Mikołajczyka, tj. Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” (ZMW) oraz Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). Alternatywną opcję reprezentowały organizacje przykościelne typu: Krucjata Eucharystyczna Dzieci, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Sodalicja Mariańska, Milicja Niepokalanej, Koła Ministrantów czy Koła Żywego Różańca.³

Idea powołania Związku Walki Młodych – organizacji związanej ideowo z Polską Partią Robotniczą (PPR) – dotarła na teren Środkowego Nadodrza wraz z pierwszymi organizatorami władzy ludowej. Pierwsze koło ZWM powstało w powiecie świebodzińskim już w marcu 1945 r. Tu też powołano pierwszy zarząd powiatowy, którego przewodniczącym został Wacław Wojciechowski, członek grupy delegowanej z Poznania do Świebodzina w celu zorganizowania Komitetu Powiatowego PPR. Związek bardzo szybko podjął w Świebodzinie szereg inicjatyw, m.in. przyczynił się do powstania domu noclegowego dla nowo przybywających osadników, szpitala i ochronki dla dzieci oraz zaangażował się w akcję zniwną. Po

zaś pierwszym dziełem był dekret z 25 września 1945 roku wprowadzający świeckie przepisy prawa małżeńskiego, a niespełna dwa tygodnie wcześniej, 13 września, zniesiono obowiązkowy charakter nauczania religii w szkołach. Ostatnim z dekretów, torujących drogę forsowanej laicyzacji, był dekret rządowy o wolności sumienia i wyznania z 5 VIII 1949 r. Por. J. Sikorski, *Bitwa o młode pokolenie. Z problematyki laicyzacji dzieci i młodzieży w Gorzowie w latach 1945-56*, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2001, Nr 8, s. 150; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce. 1944-2002*, Radom 2003, s. 58.

³ Np. oddziały Sodalicji Mariańskiej i KSM istniały w Gorzowie Wlkp. już od 25 czerwca 1946 r. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., *Sprawozdania sytuacyjne z powiatów 1945-50*, sygn. 33-48.

powstaniu ZWM w Świebodzinie organizacja pojawiła się w przeciągu kilku miesięcy również w innych powiatach Środkowego Nadodrza. Do końca 1945 roku powstała ona w: Słubicach i Żarach, Żaganiu, Gorzowie Wlkp., Zielonej Górze, Sulęcinie, Szprotawie oraz Nowej Soli. Z powodu jednak małego zaludnienia tych terenów tylko w niektórych powiatach powstały w tym roku zarządy (Świebodzin, Słubice i Żary), w innych zaś funkcjonowały jedynie koła. Spośród wszystkich powiatów, w których powstał ZWM, najliczniejsza organizacja działała w Gorzowie, gdzie było 6 kół i 165 członków. Ponadto wszędzie członkowie organizacji czynnie zaangażowali się w usuwaniu zniszczeń wojennych oraz w przygotowaniu dalszych etapów akcji zasiedlania terenu. Pierwsze miesiące 1946 roku przyniosły dalszy rozwój ZWM. Powstawały nowe koła w tych powiatach, gdzie organizacja już była i jednocześnie docierała ona w dalsze rejony Środkowego Nadodrza, tworząc tam swoje struktury. Proces ten nasilił się zwłaszcza w drugiej połowie 1946 roku po sfałszowanym zwycięstwie komunistów w referendum. Związek od początku był ściśle związany z PPR. Przewodniczący zarządów powiatowych i kół miejskich wchodził w skład komitetów powiatowych partii lub nawet w skład jej egzekutywy⁴. Stąd ZWM było drogą docierania PPR ze swoimi planami politycznymi do środowisk młodzieżowych. Chodziło oto, aby przekonać młode pokolenia Polaków do „nowej rzeczywistości” i wychować je w duchu ideologii komunistycznej. Ważnym wydarzeniem w życiu tej organizacji był I Krajowy Zjazd ZWM w Warszawie w dniach 6-8 grudnia 1947 roku. Dokonał on oceny dotychczasowej działalności oraz wskazał na potrzebę zjednoczenia młodzieżowych ruchów lewicowych. Dostrzegł on także konieczność położenia większego nacisku na polepszenie pracy ideologicznej. Ponadto w trakcie jego trwania pojawiła się kwestia powołania Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.⁵

Drugą organizacją młodzieżową o orientacji lewicowej na terenie Środkowego Nadodrza była Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR). Podlegała ona ideowemu kierownictwu Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i jej rozwój był uzależniony od stopnia aktywności tej partii w poszczególnych powiatach. Do końca 1945 roku OM TUR istniał tylko w 4 powiatach: gorzowskim, sulęcińskim, zielonogórskim i żarskim. Spowodowane to było z jednej strony stale niskim stopniem zasiedlenia tego rejonu, z drugiej zaś

⁴ Grupa członków tworzących ściśle kierownictwo organizacji.

⁵ Por. H. S z c z e g ó ł a , E. S z a f r a ń s k i , *Powstanie i rozwój organizacji ZMW, OM TUR, „Wici” i ZDM na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, w: *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, pod red. H. Szczegóły, Zielona Góra 1980, s. 13-25.

intensywniejszą i efektywniejszą działalnością ZWM. W 1946 roku organizacja powstała w dalszych 10 powiatach: głogowskim, gubińskim, krośnieńskim, międzyrzeckim, kożuchowskim (nowosolskim), ślubickim, szprotawskim, wschowskim i żarskim. Pod koniec tego roku liczyła ona na Środkowym Nadodrzu około 850 członków zorganizowanych w kołach miejskich i zakładowych. W roku 1947 OM TUR pojawiła się w pozostałych trzech powiatach: skwierzyńskim, strzeleckim i świebodzińskim. W tym też roku organizacja zaczęła tworzyć swoje koła także w szkołach. Często jednak, gdy w danym miejscu pojawiły się ZWM, OM TUR zaczynała się organizacyjnie kurczyć. Najsilniejsze ośrodki pepesowskiej organizacji młodzieżowej były zorganizowane: w Gorzowie Wlkp., Nowej Soli, Żaganiu i Zielonej Górze. Wspólne⁶ podłoże marksistowsko-leninowskie obu organizacji młodzieżowych sprawiło, że już w 1947 roku pojawiła się między nimi idea zjednoczeniowa. Pierwsze wspólne zebrania ZWM i OM TUR odbyły się 26 października tego roku w Gorzowie i Skwierzynie; 9 listopada w Gubinie i Krośnie Odrzańskim; 23 listopada w Międzyrzeczu i Sulęcinie oraz 21 grudnia we Wschowie.⁶ Stan ilościowy obu organizacji w tym roku obrazuje tabela nr 1.

TABELA NR 1

Liczba członków ZWM i OM TUR w powiatach Środkowego Nadodrza w 1947 r.:⁷

Powiat	Liczba członków ZWM	Liczba członków OM TUR
głogowski	1250	295
gorzowski	618	267
gubiński	250	204
kożuchowski	580	189
krośnieński	285	157
międzyrzecki	399	121
skwierzyński	263	64

⁶ Tamże, s. 26-30.

⁷ Źródło: H. Szczegóła, E. Szafranski, *Powstanie i rozwój ZWM, OM TUR, „Wici” i ZDM na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, w: *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, pod red. H. Szczegóły, Zielona Góra 1980, s. 25, 30.

słubicki	554	142
strzelecki	389	54
sulęciński	193	216
szprotawski	brak danych	64
świebodziński	194	21
wschowski	285	238
zielonogórski	980	343
żagański	666	280
żarski	1120	

Faktyczne poparcie społeczne na Środkowym Nadodrzu miały organizacje młodzieżowe, opowiadające się po stronie Mikołajczyka, które częściowo popierał Kościół katolicki oraz młodzieżowe organizacje przykościelne. One też na miarę swoich możliwości podejmowały walkę z ZWM i OM TUR. Walka ta była jednak zdecydowanie nierówna, bowiem po stronie organizacji młodzieżowych prokomunistycznych stał aparat bezpieczeństwa, który skutecznie rozbijał większość inicjatyw podejmowanych po stronie sił konkurencyjnych.⁸

Dominującą rolę w tym okresie odgrywał Związek Harcerstwa Polskiego⁹, który cieszył się ogromną popularnością wśród młodzieży tego rejonu, kierując się dewizą: *Bogu i Polsce* oraz Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, posiadający również znaczny oddźwięk społeczny.¹⁰ Pierwsze komórki ZHP pojawiły się na tym terenie już w połowie 1945

⁸ Już w październiku 1947 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego odbyła się pierwsza ogólnopolska odprawa poświęcona sposobom reglamentacji wpływów Kościoła. Postulowano m.in. konieczność systematycznego rozpracowywania instytucji Kościoła w terenie, przeciwdziałanie wpływom kleru na masowe organizacje, w pierwszym rzędzie na ZHP, rozpracowanie prefektów szkolnych za pomocą agentury młodzieżowej. Por. J. Sikorski, *Bitwa o młode pokolenie...*, s. 154.

⁹ Drużyna harcerska istniała nawet w Małym Seminarium Duchownym w Gorzowie, założona przez ks. Jana Wujdę – tamtejszego ojca duchownego i wykładowcy jęz. greckiego od września 1948 r. Tamże, s. 153.

¹⁰ W. Czyżewski, *Działalność antykomunistyczna grupy młodzieży w Dreźnie w latach 1945-1952 – wspomnienia*, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny, 1997, nr 4, s. 395-396.

roku zwłaszcza w środowisku szkolnym.¹¹ Natomiast ZMW „Wici” dały znać o sobie pod koniec 1945 roku w takich powiatach jak: gorzowski, skwierzyński, rzepiński i zielonogórski. W ciągu roku 1946 związek zaistniał we wszystkich powiatach Środkowego Nadodrza. Po czerwcowym referendum 1946 roku oraz w roku 1947 sytuacja organizacji zaczęła się komplikować. Powodem były wzmożone ataki aparatu bezpieczeństwa wymierzone przeciwko PSL i organizacjom z nim współpracującym. Takimi metodami ZMW „Wici” został organizacyjnie zdziesiątkowany. Podobny los spotkał ZHP, który od tego roku był stopniowo przejmowany przez ZWM i OM TUR. Z organizacji eliminowano – najczęściej drogą aresztowań – większość starych działaczy harcerskich, którzy byli nośnikami tradycji przedwojennego skautingu oraz wartości katolickich. Ponowny wzrost liczby kół i członków w ZMW „Wici” nastąpił w pierwszej połowie 1948 roku, była to jednak już zupełnie inna organizacja o nastawieniu prokomunistycznym, z której wyeliminowano większość działaczy prawicowych. Nieco dłużej – mimo nasilonych ataków – swojej niezależności bronił ZHP, który ostatecznie został rozwiązany w sierpniu 1950 roku. Wielu też działaczy harcerskich wycofało się wtedy zupełnie z życia społecznego.¹² Dla „lojalnych” utworzono także nową organizację – Organizację Harcerską, która była przybudówką ZMP, a w jej skład wchodziły działacze tzw. „czerwonego harcerstwa” Organizacja miała funkcjonować na wzór organizacji pionierskiej w ZSRR. Zewnętrznym tego przejawem było wprowadzenie czerwonej chusty do harcerskiego umundurowania. Usunięto również dawne emblematy harcerskie.¹³

W ramach laicyzowania młodzieży ograniczono lub uniemożliwiano także działalność stowarzyszeń kościelnych. Już w styczniu 1946 roku wprowadzono pierwsze przepisy kępujące możliwość niezależnego działania między innymi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Wówczas to ukazał się „Dekret o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego”¹⁴, w myśl którego działalność

¹¹ J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950. Powstanie, rozwój, likwidacja*, Toruń 1995, s. 22.

¹² Zjawisko masowego występowania z szeregów ZHP rozpoczęło się już od połowy 1949 roku. Zasadniczym powodem tego procesu była niechęć do ZMP, która rozpoczęła na terenie Środkowego Nadodrza akcje stopniowego podporządkowywania sobie słabszych organizacyjnie drużyn harcerskich. APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., *Sprawozdania sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Gorzowie Wlkp. 1945-1949*, sygn. 33, k. 158-159.

¹³ W. Czyżewski, *Działalność antykomunistyczna...*, s. 396-398.

¹⁴ Dz. U. R.P. 1946, nr 3, poz. 25.

w zakresie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego młodzieży mogła odbywać się tylko pod kierownictwem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Obronnego. Kolejnym krokiem na drodze wyeliminowania z życia publicznego młodzieżowych organizacji katolickich było uchwalenie przez sejm RP dnia 28 stycznia 1948 r. ustawy o przymusowej pracy i treningu wojskowym dla młodzieży w wieku od 16-21 lat. W konsekwencji tej ustawy, od 30 kwietnia 1948 roku, rozpoczęły pracę dla gospodarki narodowej brygady „Służby Polsce”. Praktycznie pod koniec tego roku władze administracyjne zakazują działalności KSM.¹⁵ Z czasem działania władz komunistycznych doprowadzą do zawieszenia działalności wszystkich stowarzyszeń katolickich.¹⁶

Pojawiające się od 1947 roku głosy o potrzebie zjednoczenia ruchu młodzieżowego zostały urzeczywistnione w roku następnym. 18 lipca 1948 roku na Kongresie we Wrocławiu dokonano zjednoczenia lewicowych organizacji młodzieżowych i utworzono Związek Młodzieży Polskiej /ZMP/. Jej organem prasowym, propagującym działalność organizacji, stał się tygodnik *Sztandar Młodych*. ZMP miała być odtąd „przedszkolem nowego człowieka” – pozbawionego skrupułów i całkowicie oddanego partii.¹⁷

¹⁵ Dla przykładu, na terenie Gorzowa Wlkp. działały Oddziały KSM Męskiej i Żeńskiej przy parafii WNMP (katedra) oraz przy parafii Chrystusa Króla. Zarządy Okręgu KSMM i KSMŻ miały swoją siedzibę przy ul. Obotryckiej nr 10. Dnia 2 grudnia 1948 r. ówczesny prezydent miasta Zygfryd Kujawski zawiesił działalność KSM w Gorzowie Wlkp. J. Sikorski, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Gorzowie Wlkp. 1946-1949*, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny, 1999, nr 6, s. 179-181.

¹⁶ Była to konsekwencja „Dekretu o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach” z 5 sierpnia 1949 r., dzięki któremu władze podjęły próbę podporządkowania sobie organizacji kościelnych. Działania te Episkopat uznał za bezprawne i w listopadzie rozwiązał stowarzyszenia katolickie.

¹⁷ Deklaracja Ideowo-Programowa ZMP głosiła: „ (...) Zmieniając oblicze kraju – zmieniamy samych siebie. Wielkie czyny tworzą dzielnych ludzi. Przez pracę dla dobra mas ludowych tworzymy zasady nowej moralności i wychowujemy nowego człowieka. Nowy człowiek, wychowany w duchu nowej moralności, będzie ofiarnym budowniczym i patriotą Ludowej Ojczyzny, umiejącym podporządkować interesy własne interesom ogółu i gotowy do najświętszych poświęceń dla narodu. Nowy człowiek pozbawiony jest wszelkich antynaukowych przesądów... *Deklaracja Ideowo-Programowa i Prawo Związku Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1948, s. 17-18. Natomiast R. Zambrowski w takcie przemówienia wygłoszonego na naradzie sekretarzy KW PZPR dnia 31 stycznia 1949 roku mówił: „ (...) Pierwszorzędne znaczenie pracy wśród młodzieży, a więc znaczenie ZMP, nie wymaga chyba specjalnego uzasadnienia.

Po utworzeniu w 1950 roku województwa zielonogórskiego, PZPR, rząd i Zarząd Główny ZMP powołały pełnomocników i organizatorów władz wojewódzkich. Proces organizowania Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Zielonej Górze trwał zaledwie 2 miesiące.¹⁸ Jego skład, na czele ze Stanisławem Wojtasiem jako przewodniczącym, został zatwierdzony 15 czerwca 1950 roku. Natomiast 13 lipca tego roku odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu, na którym m.in. przyjęto strukturę organizacyjną oraz skład aparatu etatowego.¹⁹

Od samego też początku organizacja zetempowska ściśle współpracowała z PZPR.²⁰ Współpraca ta najczęściej polegała na mechanicznym przenoszeniu do środowisk młodzieżowych: uchwał, dyrektyw i zadań instancji partyjnych oraz na wiernym naśladowaniu stylu ich pracy. Wszystkie inicjatywy organizacji, przed ich wdrożeniem w życie, były omawiane na posiedzeniach egzekutywy partyjnej, która również domagała się szczegółowych informacji o przebiegu ich realizacji. Ponadto, w stosunku do aktywu zetempowskiego stawiano analogiczne wymagania do tych stawianych w organizacji partyjnej. ZMP miało być rzeczywistym „przedszkolem partii”.²¹

Kilka dni po pierwszym posiedzeniu zarządu, w sierpniu 1950 roku, odbyło się w Warszawie Plenum Rady Naczelnej ZMP. W trakcie jego obrad m.in. obniżono granicę wieku dla nowo wstępujących członków z 15 na 14 lat, górną zaś granicą wiekową było 25 lat. Postanowiono także wcielić do ZMP organizacje młodzieżowe, które do tej pory zachowały jeszcze swoją autonomiczność: Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej

Marksistowsko-leninowskie partie robotnicze zawsze przywiązywały do tej sprawy ogromną wagę, ponieważ młodzież daje klasie robotniczej, daje partii robotniczej, wielkie zastępy aktywnych, bojowych uczestników walki. Młodzież – to rezerwa partii, młodzież – to przyszłość (...). Por. R. Zambrowski, *O pracy Związku Młodzieży Polskiej*, Nowe Drogi, 1949, nr 1, s. 49.

¹⁸ R. Bukartyk, *Powstanie i rozwój organizacji ZMP w województwie zielonogórskim*, Przegląd Lubuski, 1976, nr ¾, s. 55-66.

¹⁹ Struktura organizacyjna Zarządu Wojewódzkiego ZMP obejmowała: prezydium, sekretariat, wojewódzką komisję rekwizycyjną, wojewódzki sąd koleżeński oraz wydziały: organizacyjno-instruktorski, propagandy i agitacji, młodzieży robotniczej, młodzieży wiejskiej, szkolno-harcerski, młodzieży szkół zawodowych, kultury fizycznej i sportu, kadr, finansowo-administracyjny. *Statut ZMP*, Warszawa 1950.

²⁰ J. Krętosz, *Wychowanie młodzieży w programie PZPR, Chrześcijanin w Świecie*, 1994, nr 1, s. 34-42.

²¹ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, *Sprawozdania, analizy i informacje dot. Politycznego kierownictwa ZMP. 1949-1956*, sygn. 36/VII/109.

(ZAMP), etatowy aparat Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) oraz Powszechną Organizację „Służba Polsce” – uznając je za instrumenty i podstawową bazę działalności ZMP.²² Tym sposobem na arenie życia publicznego w Polsce pozostała praktycznie tylko jedna organizacja młodzieżowa – Związek Młodzieży Polskiej, która jednak nie cieszyła się większą popularnością wśród młodzieży.

Beznadziejnie wyglądała przede wszystkim zetempowska działalność szkoleniowa. Ocena dotyczyła zarówno słuchaczy, „ludzi z ulicy”, jak i samych prelegentów. Niekiedy dochodziło do paradoksalnych sytuacji, np. w Żarach, gdzie zamiast zajęć PO „SP” przeprowadzano zebrania Sodalicii Mariańskiej.²³

Brak akceptacji społecznej wynikał zarówno z nieporadności organizacyjnej ZMP, w początkowym okresie jego istnienia, jak i stosowanego przymusu administracyjnego przy wcielaniu do organizacji. Ale przy tym ważną rolę odegrał także Kościół katolicki,²⁴ który prowadził szeroko zakrojoną batalię przeciwko ZMP, nazywając go „szkołą ateizmu”.²⁵ Dotyczyło to zwłaszcza środowisk wiejskich. Stąd też społeczeństwo polskiej wsi obawiało się ZMP, przez cały okres stalinowski, na równi z ideą kolektywizacją wsi. Otoczenie nierzadko wyśmiewało i pogardało osobami, które wstępowały do tej organizacji.²⁶ Taka postawa ludzi miała często konkretne uzasadnienie, ponieważ w wielu wypadkach wstępowali do niej ludzie przeciętni, którzy w normalnych warunkach nie

²² *Statut Związku Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1955. Dokonało się to w przeciągu 1950 roku.

²³ APZG, ZMP ZW, *Protokoły plenarnych posiedzeń. 1951*, sygn. 6.

²⁴ Już we wrześniu 1947 roku Episkopat Polski wydał list do wiernych, w którym biskupi poddali ocenie politykę państwa wobec Kościoła. Wzywano w nim do bojkotowania prasy antyreligijnej oraz zaprotestowano przeciw ateistycznej indoktrynacji młodzieży, zwrócono uwagę na gwałcenie religijnego charakteru niedzieli i świąt, ograniczanie swobód religijnych i nasilenie cenzury. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce. 1944-2002*, s. 58.

²⁵ Dowodem na antykościelny charakter tej organizacji był jej aktywny udział w masówkach z 1949 roku. Wpłynęły na to dwa wydarzenia z tego roku, tj. 3 lipca – „cud lubelski” oraz wypowiedź Stolicy Apostolskiej w sprawie ekskomunikowania wszystkich członków partii komunistycznych na świecie. Tamże, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., *Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego w Sulęcinie. 1946-1950*, sygn. 44, k. 159.

²⁶ Tamże, ZMP ZW, *Informacje PZPR o ZMP. 1950, 1952-1956*, sygn. 43.

mieliby szansy wybicia się.²⁷ Oni też stawali się nośnikami prymitywnej propagandy antyreligijnej.

Mimo oporów ze strony społeczeństwa, pole zainteresowań ZMP zaczęło się stopniowo poszerzać. Od września 1950 r. władze komunistyczne wprowadziły nowe, oparte na marksizmie, programy do szkół średnich. W maju 1951 roku Prezydium ZG ZMP podjęło uchwałę „O pracy w szkole”, która postulowała potrzebę zacieśnienia więzi ze szkołą, m.in. poprzez udział przewodniczących zarządów szkolnych ZMP w posiedzeniach rad pedagogicznych oraz udział nauczycieli i kierowników szkół w zebraniach zarządów i organizacji szkolnych ZMP. Na szczęście tylko w niewielu szkołach województwa zielonogórskiego udało się tę uchwałę przeforsować. Jednak i tak niektórym wydawało się, że czerwony krawat, znaczek i legitymacja ZMP pozwalają być bezkarnym. Mimo wszystko eksperymenty ideologiczne wpłynęły na obniżenie poziomu nauczania w szkołach.

Istotną rolę w tym czasie miała do spełnienia Organizacja Harcerska, której priorytetowym zadaniem było wychowanie dzieci i młodzieży, do 16 roku życia, w duchu umiłowania socjalizmu, przygotowując ich tym samym do pracy w ZMP.²⁸ Z tego też powodu Związek szczególną opieką otaczał licea pedagogiczne, gdzie szukano kandydatów na przewodników drużyn harcerskich.²⁹ Już 1 czerwca 1951 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w całym województwie zielonogórskim odbyły się uroczyste zbiórki harcerskie, na których harcerze złożyli nowe przyrzeczenia na wierność Polsce Ludowej i socjalizmowi, otrzymali także nowe odznaki harcerskie i czerwone chusty. Tym samym rozpoczął się okres przekazywania drużyn harcerskich pod opiekę ZMP. Szło to jednak bardzo opornie.³⁰ Oczywiście podstawowym, choć ukrywanym, zadaniem

²⁷ Tamże, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, *Sprawozdania, analizy i informacje dot. Politycznego kierownictwa ZMP. 1949-1956*, sygn. 36/VII/109.

²⁸ Jeden z prelegentów na III Plenum ZG ZMP w 1956 r. powiedział: „Celem harcerstwa jest wychowanie dzieci na przyszłych komunistów. Jesteśmy przekonani, że ideał komunisty jest najwyższym ideałem ogólnoludzkim, a wychowanie komunistów trzeba zaczynać od najmłodszych lat...” Tamże, ZMP ZW, *Materiały o zmianach w statucie organizacyjnym i w działalności organizacji harcerskiej. 1955-1956*, sygn. 101.

²⁹ Tamże, *Uchwały, wytyczne, instrukcje Wydziału Szkolno-Harcerskiego. 1950-1956*, sygn. 100.

³⁰ Np. w pow. świebodzińskim nie zostało przekazanych 50 % drużyn; w pow. zielonogórskim, w szkołach podstawowych: w Jędrzychowie, Starym Kisielinie, Świdnicy i Leśniowie Wielkim, akcja ta w ogóle się nie odbyła. Tamże, sygn. 105.

harcerstwa było oderwanie dzieci od Kościoła, zwłaszcza w niedziele i w czasie rekolekcji.³¹ Kluczową rolę odgrywały tu domy harcerskie. Ateizacyjna funkcja samego harcerstwa jak i całego ZMP nasiliła się od 1953 r.³² Stało się to źródłem szeregu konfliktów.³³

ZMP przez cały okres swojej działalności, do końca 1956 roku, aktywnie brał udział w życiu województwa. Odnosiło się to zarówno do sfery politycznej, społeczno-kulturalnej, propagandowej, jak i gospodarczej. Organizował on liczne akcje werbowania robotników do kopalń, hut oraz do budowania zagłębi przemysłowych w Polsce. Dostarczał także kandydatów do szkół oficerskich oraz zasilał szeregi PZPR, dając reżimowi ludzi całkowicie oddanych sprawie budowania socjalizmu. Mimo ogromnych wysiłków organizacyjnych i finansowych ze strony władz stalinowskich, lata 1955-56 były czasem regresu ZMP.³⁴ Wielu członków opuściło jej szeregi. Stan liczebny organizacji w latach 1952-56 obrazuje tabela nr 2.

TABELA NR 2

Członkowie ZMP na Środkowym Nadodrze w latach 1952-1956:³⁵

Powiat / lata	1952	1953	1955	1956
głogowski	2425	2229	4253	3653
gorzowski	1274	1295	2935	3712

³¹ Tamże, *Uchwały, instrukcje, wskazówki ZW. 1950-1955*, sygn. 102.

³² Warto tu przytoczyć fragment przemówienie Jakuba Bermana z 7 kwietnia 1953 roku, który mówił: „Chcemy, by kadra ZMP była całkowicie ateistyczna i stawiamy jej wysokie wymagania. Chcemy mieć kadrę o skryształizowanym światopoglądzie [...] Jeśli zaś idzie o członków ZMP, to chcemy także nieustannie dążyć do tego, by podniosły się nasze wymogi światopoglądowe. Chcemy hartować ich w tym duchu tak, by w końcu wszyscy członkowie ZMP byli ateistami. Tamże, *Informacje PZPR o ZMP*, sygn. 43.

³³ Np. w roku 1953 w gorzowskim Technikum Łączności cała młodzież poszła do kościoła, a kiedy na apelu przewodniczący zarządu szkolnego ZMP nawoływał do pozostania w szkole na lekcjach, wówczas jeden z uczniów wystąpił i uderzył go w twarz. Wszystko odbyło się bez reakcji dyrekcji szkoły. Podobnie zdarzyło się w międzyrzeckim Technikum Handlowym, gdzie cała młodzież, mieszkająca w internacie, poszła do kościoła. Tamże, *Uchwały...*, sygn. 102.

³⁴ Tamże, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, *Protokoły z powiatowych narad partyjno-ZMP-owskich. 1956*, sygn. 36/VII/26.

³⁵ Źródło: R. B u k a r t y k, *Powstanie i rozwój organizacji ZMP w województwie zielonogórskim*, „Przegląd Lubuski” 1976, nr ¾, s. 59.

Gorzów Wlkp.	2026	2335	4037	5299
gubiński	690	710	1178	1300
nowosolski	2890	3008	4093	4761
międzyrzecki	1571	1700	2672	3211
krośnieński	1477	1517	2929	1001
skwierzyński	602	593	1240	1293
słubicki	1437	1442	2784	2702
strzelecki	1380	1337	2994	2790
świebodziński	1248	1448	2670	3255
szprotawski	1029	1206	2385	2898
sulęciński	937	1033	1946	2740
sulechowski	1388	1363	2254	2826
wschowski	961	854	1535	2328
Zielona Góra	3815	3725	4748	5189
zielonogórski	815	724	1438	1719
żarski	2459	3062	4763	4649
żagański	1251	1665	2137	4039
Razem	29678	31416	53989	62360

W latach 1955-1956 aparat zetempowski, wspólnie z komitetami PZPR, poszukiwał rozwiązań aktualnej sytuacji i powstrzymania rozpadu organizacji. Ku temu też miały zmierzać: II Zjazd ZMP (28. I - 1. II. 1955 r.) oraz Plenum ZG ZMP z roku 1956. Nie było już tajemnicą, że organizacja znalazła się w głębokim kryzysie, czego zewnętrznym przejawem był poziom moralny członków. Organizacja, która miała wychować „nowych ludzi”, dała społeczeństwu osoby wykolejone moralnie, które nijak nie pasowały do oficjalnego wizerunku socjalistycznej rzeczywistości.³⁶ Komuniści dostrzegali także ogromną popularność

³⁶ Na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium ZW ZMP w Zielonej Górze, w dniu 11 stycznia 1955 r. tow. Bujak przyznawał: „Od pewnego czasu widzimy wśród pracowników pijaństwo, demoralizację, a myśmy nic nie zrobili, aby szybko na to zareagować. Co prawda zrobiliśmy kilka cięć jak np.: usunięto

Kościół katolickiego i nie mogli pojąć przyczyn stanu rzeczy, mimo nasilonej walki administracyjno-propagandowej. Niejednokrotnie zielonogórcy działacze partyjni przytaczali przykład ks. Władysława Derynga, wikariusza z Kosieczyna, jako wzór do naśladowania dla aktywu ZMP. Szukali także winnych trwającego kryzysu, np. dyrektor Szkoły Pielęgniarskiej w Obrzycach tow. Kurzawa, w czasie narady partyjno-ZMP-owskiej ocenił problem młodzieży następująco: „...młodzież specjalnie religijna nie jest, lecz religijna jest organizacja partyjna, gdzie wielu członków partii jest naprawdę gorliwych religijnie” Tow. Olszewski, członek KP PZPR, obwinił starsze pokolenie, a zwłaszcza rodziców, za niereformowalne przyzwyczajenia klerykalne, które przechodzą także na młodzież. Jego zdaniem, jedynym sposobem na uzdrowienie sytuacji i „uchronienie” młodzieży przed Kościołem może być lepsze zorganizowanie jej czasu wolnego.³⁷ Mozolnie budowany kolos, jakim było ZMP, zaczął się rozpadać. Oczywiście, nie brakowało ludzi do końca oddanych organizacji, dlatego choć decyzję o rozwiązaniu ZMP podjęto na V Plenum ZG ZMP (10-11 stycznia 1957 r.), to jednak wiele kół na terenie województwa zielonogórcy uległo rozwiązaniu dopiero w drugiej połowie 1957 roku.

2. ZASADY INDOKTRYNACJI MŁODEGO POKOLENIA

Spartańskie warunki życia na tzw. „Ziemiach Odzyskanych” w pierwszych miesiącach i latach po II wojnie światowej sprawiły, że zwłaszcza młode pokolenie osadników było podatne na wpływy nowej władzy, której przyświecał ideał wychowania nowego człowieka według modelu importowanego z ZSRR.³⁸ Cechą charakterystyczną stalinowskiej pedagogiki było upolitycznienie.³⁹ Najważniejszym zaś celem modelu wychowawczego miała być budowa socjalizmu w nowej Polsce. Pokolenie wychowane w socjalizmie miało temu celowi poświęcić się bez reszty. Kształtowanie woli miało wychować ludzi zdolnych do „systematycznego,

przewodniczącego ZP z Żagania, Międzyrzecza, instruktora ewidencji z Krosna za niemoralne prowadzenie się i pijaństwo. Natomiast nie potrafiliśmy do końca załatwić sprawy Górnik i Dymek, a widzieliśmy, jak one postępowały będąc jeszcze w Świebodzinie. Wiedzieliśmy, że one prowadziły się niemoralnie, a staraliśmy się sugerować tym, że je wychowamy.[...] Czy chociażby sprawa Maciejewskiej, sprzątaczkę, która żyje z portierem, a przecież on i ona mają rodziny... Tamże, ZMP ZW, sygn. 33, k. 32-33.

³⁷ Tamże, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 36/VII/26.

³⁸ Warto tu przytoczyć słowa Józefa Stalina: „...dajcie mi pierwsze lata dziecka, a będzie moje do końca życia”.

³⁹ A. L e w i n, *Problemy wychowania kolektywnego. Refleksje pedagogiczne na tle doświadczeń polskiego domu dziecka i szkoły na Uralu*, Warszawa 1955, s. 10.

planowego wysiłku”⁴⁰ Sposobem ku temu była choćby praktyka zmuszania dzieci, aby te uczyły się na pamięć życiorysów największych bohaterów ZSRR – „idealnych komunistów” Miała to być metoda wpajania dzieciom, od najmłodszych lat, konieczności poświęcenia wszystkiego dla sprawy socjalizmu.⁴¹

Pedagogika socjalistyczna zakładała optymizm w wychowaniu i możliwość całkowitej przemiany człowieka pod wpływem odpowiednio ukierunkowanej edukacji. Wychowanie umysłowe miało kształtować „naukowy światopogląd” wychowanków; wychowanie politechniczne zapoznać z procesem produkcji i nauczyć obchodzić się z maszynami. Wychowanie fizyczne – przygotować młodzież do pracy i walki. Człowiek miał być sprawny fizycznie nie dla siebie, lecz dla kraju i społeczeństwa. Uważano, że troska o własne zdrowie powinna być traktowana jako obowiązek wobec państwa. Jednak najczęściej miejsca poświęcano wychowaniu moralnemu, czyli kształtowaniu socjalistycznej moralności. Miała ona być tak skrojona, by pomagała w osiągnięciu celów politycznych, była więc tylko środkiem, nie zaś celem samym w sobie. Moralności miało uczyć się dziecko zarówno w domu, jak i w szkole. Szkoła była jednak stawiana na pierwszym miejscu, między innymi dlatego, że o wiele łatwiej było ją kontrolować.⁴²

Jedną z głównych cech człowieka o moralności socjalistycznej był patriotyzm, a zaraz za nim internacjonalizm i miłość do Związku Radzieckiego. Dzieci miały być więc wychowywane przede wszystkim jako wierni obywatele, gotowi bronić ojczyzny i sprawy socjalizmu. Oprócz zaś umiłowania ojczyzny, człowieka moralnego winien cechować „socjalistyczny humanizm”, który przeciwstawiano chrześcijańskiej miłości bliźniego.⁴³ Człowiek o moralności socjalistycznej winien kochać nie tylko ludzi pracy, ale i pracę. Zatem, aby dobrze wykonywać swe obywatelskie obowiązki, członek społeczeństwa socjalistycznego musiał być

⁴⁰ I. K a i r o w , *Pedagogika*, t. 2, Warszawa 1950, s. 125.

⁴¹ Tamże, s. 124.

⁴² Tamże, s. 126.

⁴³ „[...] hasło – miłość bliźniego nie określa, o jakiego człowieka chodzi. Ogólnie nazywamy wszystkich ludzi bliźnimi [...] My kochamy naprawdę człowieka. Nie kochamy bestii, kochamy człowieka pracy, a nienawidzimy wyzyskiwaczy, krzywdzicieli. Mówimy wyraźnie: W walce klasowej będziemy brać udział po to, aby przyspieszyć istnienie społeczeństwa bezklasowego, w którym dopiero w pełni będzie mogło znaleźć zastosowanie piękne i wzruszające hasło miłości człowieka. Por. E. J a c k i e w i c z o w a , *O upolitycznienie postępowania, Wychowanie w Zespole*, 1952, nr 5.

zdyscyplinowany, co oznaczało podporządkowanie jednostki ogółowi, a dla uczniów także pilną naukę, skrupulatne przestrzeganie regulaminu szkoły oraz wykonywanie poleceń nauczyciela.⁴⁴

Jednakże wypowiadając się o moralności, pedagodzy socjalistyczni rzadko poruszali temat wychowania płciowego. Wiadomo, że w ZSRR panowała swego rodzaju swoboda seksualna, a na porządku dziennym były nieformalne związki, legalna była też aborcja.⁴⁵ Przy czym zbroją przeciwko rozpucie miała być moralność socjalistyczna. Żaden prawdziwy komunista nie mógł zachowywać się spontanicznie. Rozpusta była cechą właściwą dla krajów kapitalistycznych, dlatego dążenie do wyższego celu, jakim było budowanie socjalizmu miało wiązać się z zachowaniem powściągliwości. Zdaniem stalinowskiego pedagoga, A. Makarenki – nawet w miłości nie należy zapominać o swoich obowiązkach.⁴⁶

Niemal wszyscy ideolodzy stalinowscy piszący o moralności socjalistycznej, zgodnie twierdzili, że o człowieku świadczą wyłącznie jego czyny.⁴⁷ Duże znaczenie miał także wygląd zewnętrzny, który mógł świadczyć o charakterze człowieka. Określano zatem, jak powinna ubierać się socjalistyczna młodzież.⁴⁸ Nie należało się więc wyróżniać. Każdy człowiek był tylko wtedy wartościowy, gdy wchodził w skład określonej zbiorowości – czyli kolektywu. Socjalizm nie uznawał indywidualizmu. Wszystko należało robić wspólnie i jawnie. Zatajanie, ukrywanie czegokolwiek, choćby nawet własnych myśli, uważano za naganne i podejrzane politycznie. Dlatego pojęcie kolektywu było kluczowe w pedagogice socjalistycznej. Kolektyw oznaczał po prostu pewną grupę, którą łączyła wspólna idea – budowa socjalizmu i więzi koleżeństwa. Radziecki ideolog, I. Kairow, bardzo skrupulatnie wymienia cechy kolektywu. Są to m.in.: bolszewicka ideowość, wytrwałość w dążeniu do celu, wierność zasadom, czujność polityczna, krytyka i samokrytyka, zdrowa opinia społeczna, poszukiwanie nowych dróg i treści, optymizm,

⁴⁴ Por. M. Brodata, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności. Studia*, pod. red. Prof. M. Kuli, TRIO, Warszawa 2001, s. 27.

⁴⁵ Tamże, s. 28.

⁴⁶ „Powinniśmy i w miłości być świadomymi obywatelami [...]” Por. A. Makarenko, *Zagadnienie wychowania w duchu moralności komunistycznej*, w: *Wybrane prace pedagogiczne*, Warszawa 1950, s. 40.

⁴⁷ E. Jackiewicz, *O upolitycznieniu postępowania*.

⁴⁸ „Styl ubrania i uczesania człowieka pracy, to taki styl, który nie przeszkadza w pracy, nie wymaga zbyt wielu usług ze strony innych ludzi i nie wyróżnia się krzyżąc od sposobu ubierania się innych ludzi pracy. Do takiej elegancji nowego typu będziemy przyzwyczajając nasze dzieci” Tamże.

radość życia, umiejętność pokonywania trudności, a także wzajemna pomoc i szacunek.⁴⁹ Aby nie utrudniać dzieciom identyfikacji z daną grupą, przyjęto zasadę, że podstawowym kolektywem ucznia będzie klasa szkolna. Według tej zasady, między innymi, zastęp harcerski miał składać się z uczniów jednej klasy. W ideologii radzieckiej, żywcem przeniesionej na grunt polski, jednostka była całkowicie podległa grupie. Tutaj także podkreślano rolę dyscypliny, która umożliwiała podporządkowanie się woli kolektywu. Socjalistyczne wychowanie we wspólnocie przeciwstawiano egoistycznemu nastawieniu rzekomo cechującemu obywateli krajów kapitalistycznych. Człowiek nie miał być już sobą, lecz tylko częścią pewnej zbiorowości, gdzie interes społeczny stanowił priorytet wszelkich działań jednostki.⁵⁰

Nie wystarczała jednak tylko wspólna praca, potrzeba była także wspólnego odczuwania. W socjalizmie uznawano bowiem pryzmat przeżyć zbiorowych nad indywidualnymi. Wszelkie więzi osobiste uważano za podejrzone, dopuszczalne było tylko koleżeństwo w ramach kolektywu. Często wręcz dzielono przyjaźń na socjalistyczną i burżuazyjną, przy czym ta ostatnia miała być synonimem chuligaństwa. Koleżeństwo, przyjaźń nie mogły stać ponad socjalistyczną moralnością, dlatego nie zobowiązywały do lojalności.

Wyrazem szczególnej lojalności było wyrzeczenie się wiary. Po 1947 roku władze nasiliły walkę o rząd dusz swoich obywateli. Szczególnym zaś polem walki była szkoła. Po tym czasie władze oświatowe zaczęły utrudniać prefektom i zakonnikom odnawianie umów o pracę.⁵¹ Od dnia 1 września 1949 roku usunięto wszystkich duchownych nauczycieli przedmiotów świeckich. Z bibliotek szkół usuwano książki o charakterze „religianckim”. Usuwano także, lub przesuwno na ściany boczne, krzyże wiszące w klasach. Władze systematycznie utrudniały dzieciom i młodzieży odbywanie rekolekcji, a Ministerstwo Oświaty zalecało organizowanie w tym czasie seansów filmowych, zajęć sportowych i świetlicowych. Wszelkie działania miały w jak najskuteczniejszy sposób odciągać dzieci i młodzież od udziału w rekolekcjach. Kością niezgody była również modlitwa w szkołach, którą starano się zastępować apelem porannym, aż w końcu, od 1954 roku znikła ona zupełnie ze szkoły.⁵²

⁴⁹ I. K a i r o w , *Pedagogika*, t. 2, s. 176.

⁵⁰ M. B r o d a t a , A. L i s i e c k a , T. R u z i k o w s k i , *Przebudować człowieka*, s. 30-31.

⁵¹ H. K o n o p k a , *Religia w szkołach Polski Ludowej. Spraw nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1995, s. 17.

⁵² M. B r o d a t a , A. L i s i e c k a , T. R u z i k o w s k i , *Przebudować człowieka*, s. 180-182.

Walka o dusze dzieci i młodzieży rozgrywała się też na koloniach i obozach, a w przypadku ZMP – w ośrodkach szkoleniowych. W placówkach wczasowych starano się przede wszystkim nie dopuszczać do zbiorowego odmawiania modlitwy i chodzenia do kościoła. Ministerstwo wręcz zalecało kierownikom placówek kolonijnych organizowanie w niedziele i święta kościelne szczególnie atrakcyjnych wycieczek, poranków filmowych lub występów artystycznych. W sprawozdaniach z akcji wczasów letnich, wysyłanych z województw do Ministerstwa Oświaty, problem praktyk religijnych w placówkach był jednym z najczęściej poruszanych problemów.⁵³

Nad przebiegiem pracy ideologicznej w ośrodkach wypoczynkowych czuwało ZMP. To ono, wspólnie z partią, organizowało przymusowe przeszkolenie dla słuchaczy pierwszego i drugiego roku Wyższych Szkół Pedagogicznych oraz uczniów trzeciej i czwartej klasy liceów pedagogicznych w ramach tzw. praktyki społecznej. O indoktrynacyjnym charakterze tych przedsięwzięć świadczą choćby plany zajęć, opracowane przez ministerstwo, gdzie wiele miejsca poświęcano pracy politycznej.⁵⁴

Poza przypadkami walki z praktykami religijnymi na obozach i koloniach, nie były rzadkością przypadki „przymykania oczu” przez wychowawców na przypadki swobody seksualnej wśród wychowanków. To również był sposób walki z moralnością chrześcijańską i wychowywanie „nowego człowieka”.⁵⁵

ZAKOŃCZENIE

System stalinowski, na wzór zmian, jakie nastąpiły w Rosji po rewolucji październikowej w 1917 r., chciał stworzyć z Polski „17 republikę”. Praktycznie jedyną przeszkodą w tym kraju, dla urzeczywistnienia tych planów, była sytuacja Kościoła katolickiego, który stał na staży wiary, moralności i tradycji patriotycznych II Rzeczypospolitej. Strategiczne usytuowanie Polski i tradycja polskiego społeczeństwa nie pozwalały komunistom na ostatecznie pozbycie się Kościoła, jak to uczyniono w innych krajach bloku socjalistycznego. Prowadzono zatem walkę podjazdową, której szczególnym przejawem była działalność Związku Młodzieży Polskiej. Zdaniem ideologów stalinowskim, sposobem na unicestwienie Kościoła miała być systematyczna, szeroko zakrojona indoktrynacja ateistyczna, dla której szczególnie sprzyjające

⁵³ D. Jarosz, *Organizacja wypoczynku w Polsce 1945-1956*, Warszawa-Kielce 2003, s. 160-164.

⁵⁴ Tamże, s. 157.

⁵⁵ APZG, ZMP ZW, sygn. 33.

warunki panowały na Ziemiach Zachodnich i Północnych. I trzeba przyznać, iż mimo poniesionej przez reżim porażki w 1956 roku, „ziarno ateizmu” zostało zasiane.